



NOWINKI ŻÓŁWIŃSKIEJ RODZINKI

REDAKCJA:

BAŚKIEWICZ ANNA
NABRZYSKA MAGDA
PRZYGODA MARTYNA
SMUŁKA MONIKA





GIMNASTYKA BUZI I JĘZYKA

- kolejna, wakacyjna porcja ćwiczeń artykulacyjnych. Karty można wydrukować, pociąć i zaproponować wylosowanie kilku z nich dziecku - by wykonało zadanie. Nie zapomnijmy bawić się z dzieckiem – najlepiej przed lustrem!!!

PRZESYŁAMY BUZIAKI NA
POŻEGNANIE PRZED
WYJAZDEM NA WAKACJE



Przedzkolne
Pomysły

UŚMIECHAMY SIĘ
SZEROKO DO
WAKACYJNEGO ZDJĘCIA



Przedzkolne
Pomysły

KRĘCIMY JĘZYKIEM NA
ZEWNĄTRZ BUZI JAK
WIATRACZKIEM



Przedzkolne
Pomysły

WYPUSZCZAMY POWIETRZE
Z PIĘKI („SZ” I ”S”)



Przedzkolne
Pomysły

NABIERAMY POWIETRZA W
POLICZKI DO NURKOWANIA
(RAZ W PRAWY RAZ W LEWY)



Przedzkolne
Pomysły

SIĘGAMY JĘZYKIEM DO
NOSA, TAK JAK WSPINAMY
SIĘ PO GÓRACH



Przedzkolne
Pomysły

JAK FALE OBMYWAJĄ SKAŁY
TAK MY OBMYWAMY ZĘBY
Z TYŁU (GÓRĘ I DÓŁ)



Przedzkolne
Pomysły

SKACZEMY PO GÓRNYCH
ZĘBACH JAK DELFIN
WYSKAKUJĄCY Z WODY



Przedzkolne
Pomysły

ROBIMY SMUTNĄ ALBO ZŁĄ
MINĘ, JAK WTEDY GDY
SPÓŹNIA NAM SIĘ POCIĄG



Przedzkolne
Pomysły





Po czym poznać, że nadeszło lato?



Powiedz, proszę! Powiedz tato
po czym można poznać lato?
Skąd na przykład wiadomo, że już się zaczyna?

Po prostu:

Po słodkich malinach;
Po bitej śmietanie z truskawkami;
Po kompocie z wiśniami;
Po życie, które na polach dojrzewa;
Po letnich ulewach;
Po słowiku, co wieczorami śpiewa;
Po boćkach uczących się latać;
Po ogródach tonących w kwiatkach;
Po świerszczach koncertujących na łące;
Po wygrzewającej się na mleczu biedronce;
Po zapachu skoszonej trawy i róż;
I... już!

Barbara Szelągowska





„Przygody Pajacyka Podróżnika”

W pobliżu Miodowego Wzgórza, nad stawem, żył sobie w kolorowym namiocie Pajacyk Fik- Mik. Miejsce, w którym mieszkał, było cudowne. Słońce odwiedzało go codziennie. Tuż obok jego domku, w lesie, dzikie pszczoły robiły w swoich gniazdach smaczny miód, a w stawie, w którym odbijało się całe niebo, żyło dwóch jego najbliższych przyjaciół - pstrąg i karp. Były to zaczarowane ryby - potrafiły mówić nie tylko zwierzęcym, lecz także ludzkim głosem.

Pajacyk codziennie obchodził dookoła ulubiony staw i rozmawiał ze swoimi przyjaciółmi rybami. Któregoś wiosennego dnia pstrąg i karp zauważyli smutną minę pajacyka.

- Co się stało? - zapytał karp, podkreślając z troską oba wąsiki.

- Dobrze mi tu z Wami, ale tak bardzo chciałbym chociaż raz zobaczyć Morze Bałtyckie, góry i jeziora, zawsze o tym marzyłem – odrzekł, powoli opuszczając głowę Fik-Mik.

Pstrąg i karp nie umieli od razu doradzić pajacykowi, jak można dotrzeć w góry, nad jeziora i nad morze, bo to przecież bardzo, bardzo daleko. Myśleli o jego słowach cały dzień, potem drugi, wreszcie trzeciego dnia pstrąg tak rzekł do przyjaciela:

- Nie dotrzesz do tych krain pieszo, nawet gdybyś szedł cały rok. Nie dopłyniesz też rzeką, bo po drodze czekałyby na Ciebie wiry, fale i drapieżne ryby, ale wkrótce nad nasz staw przylecą z południa

dzikie gęsi, które wiosną wędrują w stronę Bałtyku. Poprosimy je, żeby Ci pomogły. Pajacyk od razu poweselał i zaczął sobie wyobrażać szum morza, biały piasek, muszelki i złociste bursztyny, wysokie góry i łódki na jeziorach.

Nie minęło kilka dni, a nad staw przyleciał pierwszy klucz dzikich gęsi, które prowadziła najbardziej doświadczona stara gęś. Gdy tylko wylądowały, pstrąg i karp opowiedzieli im o marzeniach swojego przyjaciela. Gęsi szybko się zgodziły i nazajutrz wystartowały do dalszego lotu już z Fik-Mikiem.

Pajacyk nie mógł wyjść z podziwu nad widokami, które rozpościerały się przed nim. Trzymając się szyi gęsi, widział, jak za plecami oddalały się wysokie, ośnieżone o tej porze roku Tatry. Z górskich szczytów spadały wodospadami bystre górskie strumienie, niżej łączyły się w rzeczki, te następnie w rzeki, aż w końcu wszystkie wpadały do królowej polskich rzek Wisły. Pajacykowi aż dech zaparło z wrażenia.

-Jakie to wszystko z góry jest piękne! Możemy na chwilkę wylądować, żebym mógł zrobić sobie zdjęcie na tle tego przepięknego krajobrazu?

- Oczywiście! Trzymaj się mocno, podchodzimy do lądowania!- krzyknęła gęś i niczym samolot, wylądowała górskiej polanie. Pajacyk wyciągnął aparat i zaczął pstrykać zdjęcia. Gdy już wszystkie piękne widoki uwiecznił na fotografii, ruszyli w dalszą drogę.





„Przygody Pajacyka Podróżnika” (c.d.)



Kiedy na dobre pożegnali już górski krajobraz, wokół widać było łagodne pagórki. Dalej Wisła zaczęła płynąć po nizinach coraz wolniej, coraz leniwiej. Stawała się coraz szersza, skręcała to w prawo, to w lewo pomiędzy płaskimi jak stół łąkami. Pajacyk nie mógł się nadziwić, że na własne oczy zobaczył, jak zmienił się krajobraz z górskiego, poprzez pagórkowaty, nizinny, aż do Pojezierza Mazurskiego. Pajacyk poprosił gęś, by i tym razem pozwoliła mu uwiecznić piękne widoki, tym razem jezior mazurskich. Pajacyk zobaczył łódki pływające po tafli jeziora. Wędkarzy, którzy z mostków zarzucali wędki i łowili wspaniałe okazy ryb oraz dzieci i rodziców, którzy wygrzewali się na trawce lub też zażywali kąpieli w wodzie.

Słońce zaczęło się już chylić coraz niżej, trzeba było ruszać dalej. Fik-Mik podczas lotu, nieco zgłodniał. Dobrze, że wziął ze sobą cały kubeczek miodu. Wtem stara gęś, dała reszcie stada sygnał do lądowania. Zaczęło robić się już późno i ciemno.

- Wylądowaliśmy na Wiśle, bardzo blisko morza, do rana do niego dopłyniemy - rzekła gęś przewodniczka. Pajacyk aż zadrżał z wrażenia. Tyle ciekawych miejsc już zobaczył, teraz zostało już tylko jedno.

- Czy to możliwe, że jutro rano zobaczę morze? Zaczął o tym myśleć, ale bujany falami rzeki, wśród miękkich i ciepłych gęsich piór szybko zasnął. Rano obudził go wiatr. Gęsi wysadziły go na piaszczystym brzegu morza. Umówiły się z pajacykiem, że jesienią, gdy będą wracać na południe zabiorą go z powrotem do domu.

Przez resztę lata Pajacyk wędrował po plażach, wzdłuż Morza Bałtyckiego. Zbierał bursztyny, muszelki, podziwiał statki, rozmawiał z mewami i patrzył, patrzył, patrzył... Chciał zapamiętać jak najwięcej, żeby móc opowiedzieć o wszystkim swoim przyjaciółom - karpiovi i pstrągowi.

Był bardzo szczęśliwy - spełnił swoje największe marzenie. Teraz tylko czekał na nadejście jesieni i przylot gęsi, które zabiorą go do domu i przyjaciół.





Letnie zagadki

Na małych krzaczkach
w promieniach słońka dojrzewają.
Są słodkie i pyszne
i czerwony kolor mają. **/truskawki/**

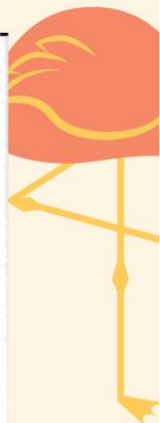
Duża i dmuchana;
Bardzo kolorowa.
Hop! Do góry lubi latać.
To piłka..... **/plażowa/.**

Zamek z piasku z nią zbudujesz,
choć cała plastikowa.
Po zabawie -obok grabek
w wiaderku się chowa. **/łopatka/.**

W wodzie zawsze je zakładam,
Przez ręce, głowę.
Już się teraz nie utopię.
Bo mam koło **/ratunkowe/.**

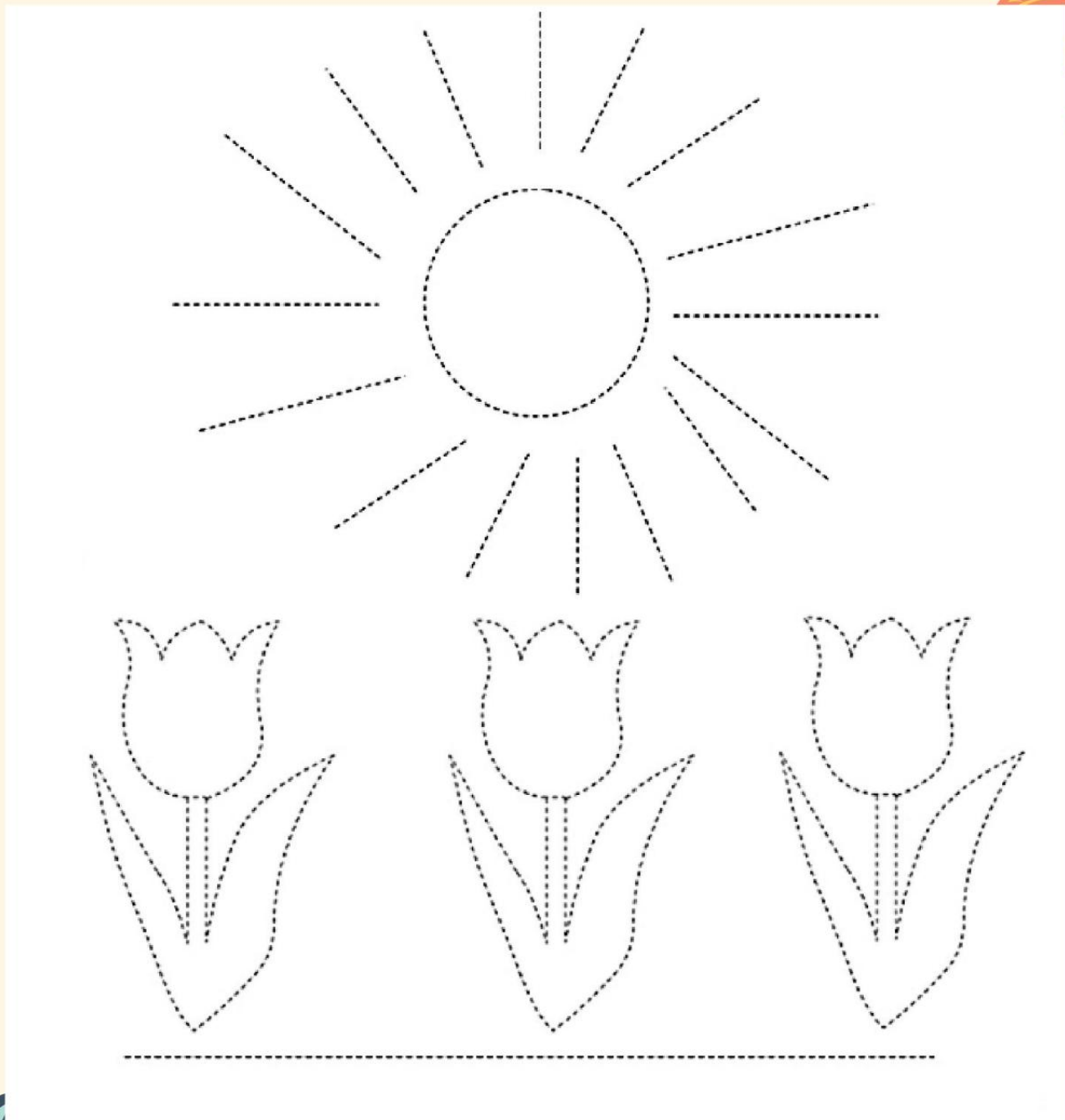
By chronić skórę latem
przed słońca nadmiarem.
Smaruj się nim, a potem
opalaj z umiarem. **/krem z filtrem**







Grafomotoryka dla smyka





Kodowanie

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J
1		Red								
2	Red		Red							
3		Red		Red						
4		Green	Red		Red					
5		Green		Red						
6		Green		Green						
7	Brown	Brown	Brown	Brown	Brown					
8		Brown	Brown	Brown						
9		Brown	Brown	Brown						
10										





WAKACYJNE KODOWANIE

Zadaniem dzieci jest wypisanie w jakich polach znajdują się konkretne obrazki, np.: lody – c1, j2 itp.

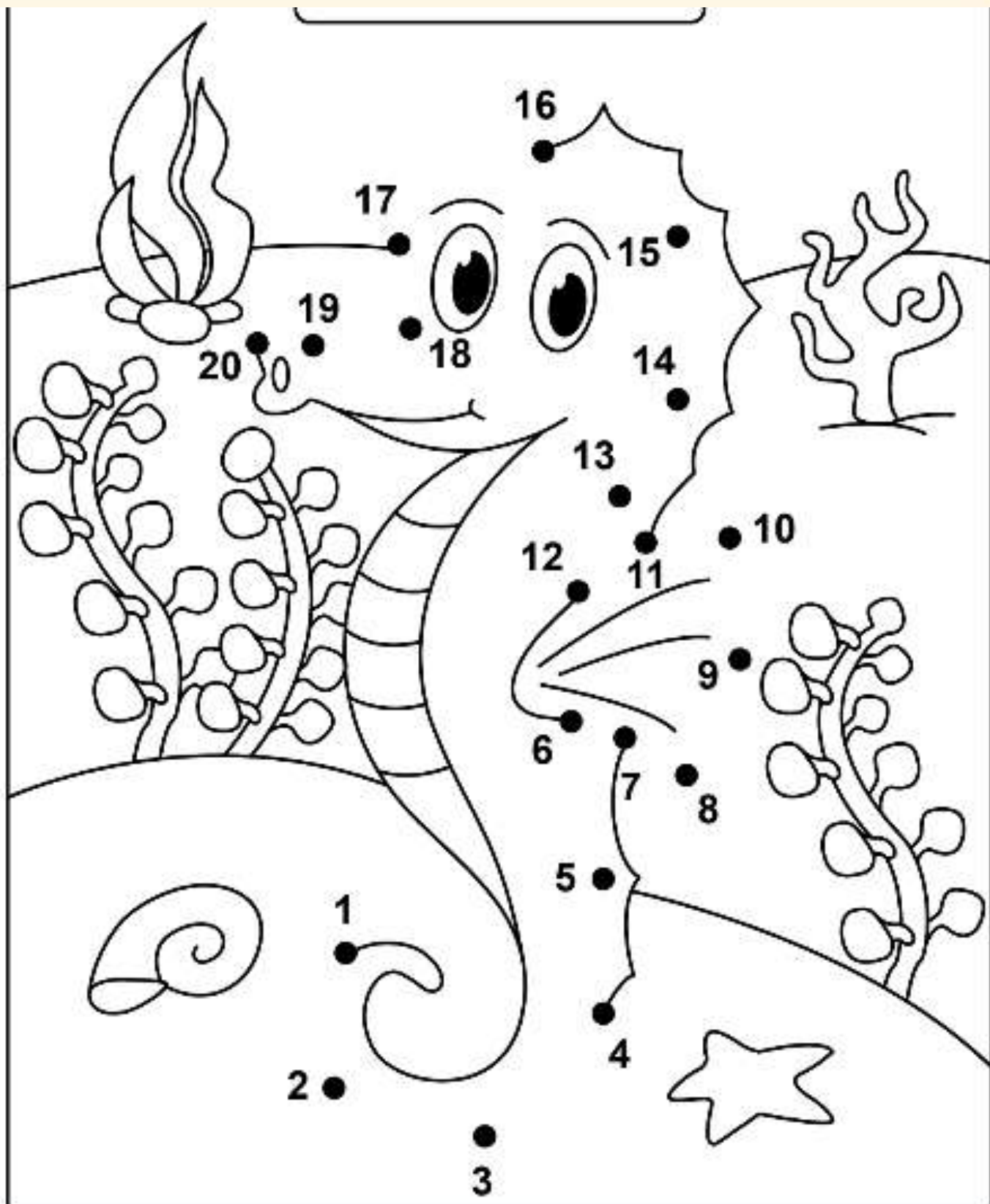
	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J
1										
2										
3										
4										
5										
6										
7										
8										
9										
10										







Połącz kropki od 1 -20





Pokoloruj tyle kół, ile jest sylab



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



○ ○ ○ ○ ○



Memory

www.nauczycielskiezacisze.pl



Designed by Freepik





Wakacyjne rady



WAKACYJNE RADY - NIE OD PARADY!

Kąp się do woli,
korzystaj z pogody,
lecz nigdy nie wchodź
rozgrzany do wody!

Gdy idziesz do lasu
to pamiętaj jeszcze,
by się zabezpieczyć
przed komarem i kleszczem!

Bądź bardzo ostrożny
w czasie letnich podróży!
Od opiekunów się nie oddalaj,
abyś się nie zgubił!

Urządzamy grzybobranie.
Jaka rada stąd wynika:
Gdy jakiegoś grzyba nie znasz
nie wkładaj do koszyka!

Głowa nie jest od parady,
służyć musi dalej.
Dbaj więc o nią i ostaniaj,
kiedy słońce pali!

Płynie w rzece woda
chłodna, bystra, czysta.
Tylko przy dorosłych
z kąpieli korzystaj!

Jagody nieznane
gdy zobaczysz w borze
nie zrywaj! Nie zjadaj! –
bo zatruć się możesz!





Letnie kuchcikowanie

KOKTAJL OWOCOWY BEZ CUKRU, Z SOKIEM Z BURAKA

Składniki:

- 2 banany,
- 200 g malin,
- 400 g truskawek,
- 500 ml maślanki,
- 250 ml soku z buraka.

Przygotowanie:

- 1) Do kielicha blendera wlewamy maślankę i sok z buraka. Dodajemy maliny i truskawki oraz banany (uprzednio obrane i pokrojone na mniejsze kawałki).
- 2) Wszystko dokładnie miksujemy do momentu, a uzyskamy gładki koktajl. Podajemy od razu po przygotowaniu.
- 3) Smacznego! :-)





Letnie kuchcikowanie (c.d.)

PLACUSZKI JOGURTOWE Z TRUSKAWKAMI

Składniki (na ok.10-14 sztuk):

- 250 g jogurtu naturalnego lub greckiego,
- 2 jajka,
- 2 łyżki oleju,
- 2 łyżki cukru,
- 1 i 1/3 szklanki mąki,
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia,
- szczypta soli,
- kilka truskawek,
- cukier puder do oprószenia.

Przygotowanie:

- 1) Jogurt, jajka i olej miksujemy lub mieszamy trzepaczką. Dodajemy cukier, przesianą mąkę i proszek do pieczenia oraz sól i ponownie miksujemy lub mieszamy trzepaczką – do połączenia składników. Ciasto będzie bardzo gęste.
- 2) Na nagrzaną suchą patelnię nakładamy porcje ciasta, zachowując odstępy między nimi, bo sporo urosną. Smażymy na małym ogniu ok. 2 minut.
Pod koniec smażenia w napuszone placki wciskamy plasterki truskawek.
Obracamy placki na drugą stronę i smażymy na małym ogniu jeszcze przez ok. 2 minuty.
- 3) Przed nałożeniem kolejnych porcji ciasta dokładnie wycieramy patelnię ręcznikiem papierowym.
- 4) Po usmażeniu posypujemy placuszki cukrem pudrem.

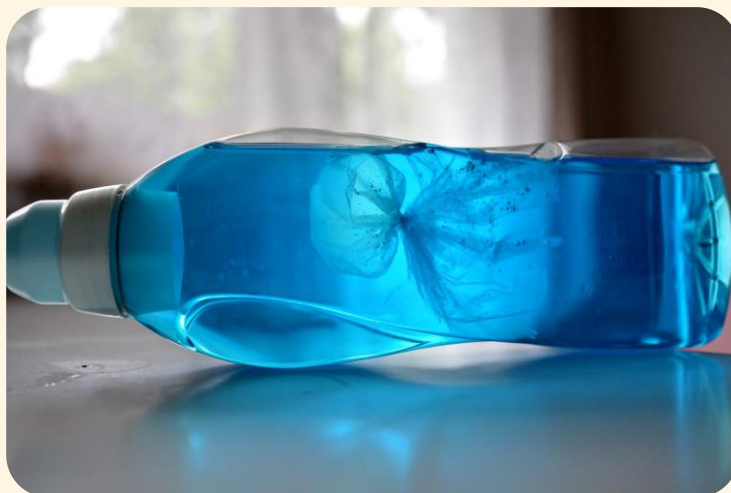


ZRÓB TO SAM: MEDUZA W BUTELCE

Morskie głębiny i żyjące w nich stworzenia stanowią przeważnie bardzo interesujący temat dla dzieci, zarówno tych najmłodszych, jak i nieco starszych. **Meduza w butelce** to świetne ćwiczenie małej motoryki.

Przygotuj:

- zakręcaną butelkę, najlepiej z szerszym gwintem,
- cieniutką torebkę foliową,
- błękitny barwnik spożywczy,
- nitkę lub gumkę recepturkę,
- nożyczki,
- patyki do szaszłyka.



Źródło:

<http://figlujemy.blogspot.com/2015/06/meduza-w-butelce.html>

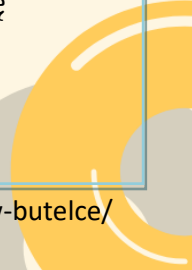
WYKONANIE KROK PO KROKU

1. Torebkę foliową rozłóż na płasko i odetnij uszka i wytnij prostokąt.
2. Złap środek torebki i uformuj z niego mały balonik (głowę naszej meduzy). Folię pod balonikiem zwiąż nitką lub gumką recepturką. Zostaw malutki wlot na wodę.
3. Pozostałą część folii, wokół głowy meduzy, potnij na cienkie paski.
4. Głowę meduzy napełnij wodą. Możesz użyć do tego strzykawki. W baloniku powinien zostać mały pęcherzyk powietrza.
5. Napełnij butelkę wodą. Dodaj barwnik spożywczy i opcjonalnie brokat.
6. Do butelki włóż meduzę. Aby meduza „popłynęła” w głąb butelki, pomóż sobie patykami do szaszłyka.
7. Dolej wody do butelki w taki sposób, by został u góry niewielki pęcherzyk powietrza.
8. Zakręć butelkę. Teraz pozostaje tylko przekręcać butelkę i obserwować, jak porusza się meduza.



Powietrze jest lżejsze od powietrza, dlatego meduza zawsze wypłynie na górę.

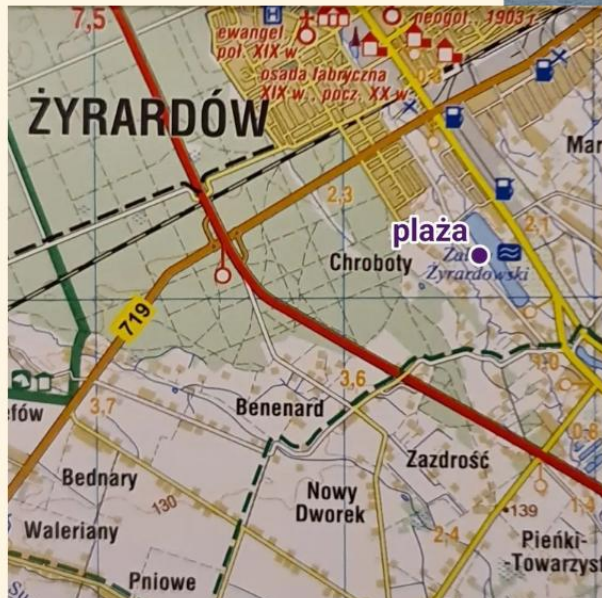
Źródło: <https://www.czarymaryeksperymenty.pl/doswiadczenia-dla-przedszkolakow-meduza-w-butelce/>





Ahoj przygodo!

Plaża nad
Zalewem
Żyrardowskim



Letnie
baseny w
Strzeniówce
koło
Nadarzyna





Ahoj przygodo!

Gospodarstwo Rysiny na Białotęcie



Farma Iluzji





Wakacyjne życzenia



*Z okazji zbliżających się wakacji
wszystkim Dzieciom i Ich Rodzicom,
życzymy udanego wypoczynku, samych słonecznych dni
oraz bezpiecznych zabaw wśród grona przyjaciół!*

Dziękujemy za wspólnie spędzony rok!

Dyrekcja i pracownicy Przedszkola w Żółwinie

